

dich atmen gehört  
für hubert löffler

denke englisch den ganzen  
morgen bereits denke ich englisch  
rufe ich, alle ausschweifungen  
gezähmt auf und ab im zimmer  
ein hin und herlaufen  
bei geringem wortschatz.  
komm sagst du und  
wir schmiegen uns aneinander  
und ich wünsche mir: ewig würden  
wir uns aneinanderschmiegen  
jede falte an dir jedes haar  
jedes fleckchen auf deiner haut  
in deiner achsel ein mond  
die badetücher zum trocknen auf dem balkon  
vom abend die weingläser  
halbvoll auf dem fisch  
nachts erwache ich schweissgebadet  
als ob ich dich verlör  
und zähle jedes fleckchen auf deiner haut,  
jede falte an dir jedes haar  
nochmals und noch  
mir ist, ich habe dich atmen gehört

jakbym słyszała twój oddech  
hubertowi löfflerowi

myślę po angielsku przez cały już  
ranek myślę po angielsku  
krzyczę, wszystkie ekscesy  
poskromione w pokoju  
bieganina z kąta w kąt  
przy znikomym zasobie słów.  
chodź mówisz  
i przytulamy się do siebie  
a ja pragnę, byśmy tak trwali wiecznie  
przytuleni do siebie  
każda twoja zmarszczka każdy włos  
każda plamka na twojej skórze  
księżyc pod pachą  
ręczniki kąpielowe suszące się na balkonie  
na stole w kieliszkach  
niedopite wino z wieczora  
nocą budzę się złana potem  
jakbym cię zgubiła  
i liczę każdą plamkę na twojej skórze,  
każdą zmarszczkę każdy włos  
jeszcze raz i jeszcze  
wydaje mi się, jakbym słyszała twój oddech

horizonte  
für veronika maurer

dein schwanken zwischen den leben  
täglich neue unergründlichkeit  
bei regen fällt die entscheidung leichter  
dortzubleiben einfach zu bleiben  
nicht heimisch, nein aufwirbelnd nur  
die staubbällchen und ein wenig zu wohnen  
zu bewohnen den ort die luft das tal  
was braucht der mensch  
ein zimmer ein dach?  
den geruch.  
braucht ein mensch die  
töne den klang?  
heimischwerden hat viele barrieren  
wurden die hunde zurückgerufen?  
violettblau das wolkenband  
drüben am horizont  
die sorge bleibt

horyzonty  
veronice maurer

twoje wahanie między życiem a życiem  
codziennie nowa niezgłębiona tajemnica  
podczas deszczu decyzja przychodzi łatwiej  
czy zostać tam czy po prostu zostać  
nie, nie czuć się jak w domu, wzbić się tylko  
jak drobinki kurzu i trochę pomieszkać  
zamieszkiwać jakieś miejsce przestrzeń dolinę  
czego potrzebuje człowiek  
jakiś pokój jakiś dach?  
zapach.  
czy potrzebne są człowiekowi  
tony i dźwięki?  
zadomowienie ma wiele barier  
czy wołano już na psy?  
fioletowobłękitna smuga chmur  
tam na horyzoncie –  
pozostaje troska

abgeschnitten rosenstrauss  
für annemarie harsch

so nicht oder doch  
schon ein leben nach dem  
gestern. ungefragt.  
die vergangenheit ist  
und bleibt ein platz zwischen  
lust und pflicht  
abgeschnitten rosenstrauss

keine fallgeschichte  
und keine geschichten für alle  
fälle ein kleiner irrtum  
lege mein klingendes ohr auf dein herz  
sonst nichts  
es ist schneller nacht geworden  
als wir dachten

stielreste  
das ist die gefahr  
mehr nicht

przycięty bukiet róż  
annie marii harsch

nie tak a może jednak  
już życie po wczorajszym  
dniu. niepytane.  
przeszłość jest  
i pozostanie jakimś placem między  
żądzą a obowiązkiem  
przycięty bukiet róż

żadna historia upadku  
i żadne historie na wszelki  
wypadek mała pomyłka  
przykładam dźwięczące ucho do twego serca  
nic poza tym  
noc przychodzi szybciej  
niż nam się wydawało

rozsypane łodygi  
to jest niebezpieczne –  
nic więcej

gute tage alle tag  
für christian peintner

schon beginnt unser  
gemeinsames leben sich zu  
trennen mit jedem wort  
das wir zueinander sagen  
führen wir den abschied  
herbei

(fügen uns wunder zu und  
später wunden, die wir  
viel später benennen)

wir wissen um  
statistiken und anzahl der  
jahre, um trennung und  
wasweissichnichtwas.  
kein entrinnen. wir  
schenken uns rosen und  
gute worte bis sie  
verebben, wünschen uns  
gute tage alle tag  
und am schluss ein  
fröhliches auseinandergehn.  
ein prinzip:  
das leben ist schön.

samych dobrych dni  
christianowi peintnerowi

nasze wspólne życie  
zaczyna się już rozlatywać  
każdym słowem  
które wypowiadamy  
doprowadzamy  
do rozstania

(sprawiamy cuda  
potem zadajemy sobie rany, które  
dużo później nazwiemy)

znamy  
statystyki i liczbę lat  
rozstania i jeszcze  
cojąwłaściwiewiemco.  
nie ma ucieczki. dajemy  
sobie róże  
i dobre słowa dopóki nie przebrzmiają,  
życzymy sobie  
samych dobrych dni,  
i w końcu  
radosnego rozstania.  
w myśl zasady:  
życie jest piękne.

als ob berührte  
für hubert löffler

deine traurigkeit macht mir angst sagst du  
kleine eule singt ihr lied nacht um nacht  
wir haben noch viele  
was sind zwanzig jahre oder dreissig wir  
werden sterben sage ich.  
alle himbeeren erinnern mich an dich  
keine haselnuss  
die nicht deinen namen trägt.  
damals im winter, werde ich sagen oder  
im sommer damals marienkäfer auf  
meinem knie. schreibe das gedicht auf deine brust.  
und wenn ich es bin die gehen  
soll muss wird  
der wind dich streicheln wenn er über  
die wiesen streicht und du  
wirst spüren als ob ich es wär blütenüberströmt  
die deine wange berührte.  
schreibst du das gedicht in ganz  
anderer form

jakbym dotykała  
hubertowi löfflerowi

twój smutek przeraża mnie mówisz  
żadna sowa nie śpiewa piosenki noc w noc  
my mamy ich jeszcze wiele  
co znaczy dwadzieścia lub trzydzieści lat  
umrzemy mówię.  
przypominają mi ciebie maliny  
a nie orzech laskowy  
który nie nazywa się jak ty  
wtedy, zimą, powiem albo  
wtedy latem biedronka  
na moim kolanie. piszę wiersz na twojej piersi.  
a jeśli ja jestem tą która  
powinna musi odejść  
wiatr cię pogłuszcze kiedy będzie przemykał  
nad łąkami a ty  
poczujesz jakbym to była ja  
ta która tonąc w kwiatkach  
dotyka twego policzka.  
i zapiszesz wiersz w zupełnie  
innej formie